

3,5 roku więzienia dla wróżki

ZACZAROWANY SEKSBIZNES

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO

**ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA
WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETA**

MACII

Stacja demontażu pojazdów

Śmiłowo 29e, 64-125 Poniec
tel. 733 70 70 70



POLMED®
diagnostyka

**Diagnostyka obrazowa
w samym centrum Legnicy**

- ✓ Rezonans magnetyczny
- ✓ Tomografia komputerowa
- ✓ Badania USG

Prywatnie, jak i w ramach NFZ

Ul. Elizy Orzeszkowej 33

(dojazd autobusem nr 3 i 6)

legnica@polmeddiagnostyka.pl
66 300 00 20



Zeskanuj i dowiedz
się więcej:

Zaczarowany seksbiznes

Polka z Wielkiej Brytanii prostytuowała się przez 10 lat, aby nie narazić się na gniew poznanej przez internet wróżki Agaty N. i mieć pieniądze na magiczne rytuały. Sąd w Legnicy skazał wróżkę za oszustwo na 3,5 roku więzienia i nakazał w wyroku zwrot całej wyłudzonej kwoty: ponad 5 milionów złotych. Ale prokurator uważa tę karę za zbyt łagodną i przygotowuje apelację. Dlaczego?

Piotr Kanikowski

43-letnia Agata N. mieszka obecnie w Warszawie, ale ponieważ w czasie popełniania czynu była ścinawianką, śledztwo w sprawie jej działalności prowadziła Prokuratura Rejonowa w Lubinie. Piętnaście lat temu z Agatą N. skontaktowała się Polka przebywająca od wielu lat w Wielkiej Brytanii. Pokrzywdzona była wówczas na życiowym zakreśle: straciła pracę i partnera, doskwierała jej samotność, nie czuła się bezpieczna za granicą. Szukała w internecie jasnowidzów, którzy rozwieją jej lęk przed przyszłością, i trafiła na ogłoszenie o ezoterycznych usługach Agaty N. Zadzwoiła.

Magia Agaty N.

Wróżka ze Ścinawy proponowała pokrzywdzonej magiczne rytuały, które miały zmienić jej życie, m.in. spowodować powrót byłego partnera. Cena za te czary-mary, niewygórowana na początku (300-600 zł), z czasem rosła a kobieta nie miała pieniędzy. Pomimo zaklinania dobrej energii jej życie sypało się coraz bardziej. W dwa miesiące po nawiązaniu kontaktu z wróżką straciła pracę i mieszkanie. Agata N. zapewniała ją, że na efekty magii musi poczekać, a jej sytuacja wymaga kolejnych, mocniejszych niż dotąd obrzędów.

- Pokrzywdzona będąc w dużym stresie po utracie zatrudnienia i dachu nad głową, pozostając sama za granicą, w trakcie trwającego wówczas poważnego kryzysu gospodarczego i mając myśli samobójcze, postanowiła zaufać skazanej i kontynuowała spotkania zadłużając się na duże kwoty. Agata N., aby wzbudzić w niej zaufanie, podała jej nieprawdziwe informacje o swoim wieku oraz życiorysie, tak aby był on zgodny z życiorysem pokrzywdzonej - dopowiada prokurator Liliana Łukasiewicz, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Aż do 12 stycznia 2021 roku pokrzywdzona stale korzystała z usług Agaty N. Gdy chciała to przerwać, wróżka straszyla ją złymi energiami, brakiem powodzenia w życiu prywatnym i zawodowym, utratą zdrowia, urodzeniem chorego dziecka. Agata N. wykorzystywała też lęk klientki przed obywatelami obcych państw i przekonywała ją, że bez astralnej osłony ktoś zrobi jej krzywdę. Pokrzywdzona poważnie traktowała te groźby. Paraliżował ją lęk przed nieznanymi mocami, które mogłyby zwrócić się przeciwko niej.

Prostytucja z siłami nadprzyrodzonymi

Magia nie była tania. Dług za rytuały urosł do takich roz-

miarów, że pokrzywdzona nie była w stanie go uregulować. Aby mieć pieniądze, za namową Agaty N. i przy jej wsparciu organizacyjnym zaczęła świadczyć usługi seksualne. Wróżka obiecywała raz w miesiącu odprawić rytuał, który sprawi, że pokrzywdzona będzie miała dużo klientów. A zatem zarobi pieniądze na spłatę zadłużenia.

Pokrzywdzona przez około 10 lat uprawiała nierząd, aby oddać dług wróżce i nie narazić się na jej gniew. Agata N. zaangażowała się w ten interes, pomagając w rozliczaniu klientów oraz prowadzeniu rachunków. Gotówka - średnio 1,4 tys. funtów miesięcznie - trafiała do Polski za pośrednictwem Western Union. Czasem, przy okazji pobytów w ojczyźnie, klientka wpłacała je osobiście na konto bankowe. W późniejszym okresie dostała od Agaty N. kartę bankomatową, która ułatwiła jej rozliczanie się z usług za obrzędy. Przy jej pomocy wpłacała we wpłatoma-tach gotówkę od seksualnych klientów.

- Agata N. chciała, aby wpłaty pieniężne wyglądały na jej własne - wyjaśnia Liliana Łukasiewicz.

Uwolnienie od złych mocy

Pokrzywdzona chciała zrezygnować z prostytuowania się, ale słuchała wróżki, która sprzeciwiała się podejmowaniu przez nią innego zatrud-



Fot. Pixabay

nienia. Dopiero na przełomie 2020 i 2021 r. zdecydowała się na radykalny ruch. Zapłaciła ostatnią kwotę, a następnie zablokowała numer telefonu Agaty N. i ukryła się przed nią. Następnie złożyła zawiadomienie o przestępstwie.

- W śledztwie uzyskano opinię z zakresu psychologii - informuje prokurator Liliana Łukasiewicz. - Wynika z niej, że pokrzywdzona nie wykazuje zaburzeń w sferze poznawczej i psychicznej, natomiast jest osobą słabo przystosowaną społecznie, o dużym poczuciu wyalienowania i wyobcowania, co miało wpływ na podejmowane przez nią decyzje i działania - sprawiające wrażenie nieracjonalnych. Biegła stwierdziła też, że pokrzywdzona nie ma skłonności do konfabulacji, a jej zeznania z psychologicznego punktu widzenia były szczere i spontaniczne i jako takie mogą stanowić dowód w toczącym się postępowaniu.

Akt oskarżenia i proces

Prokurator oskarżył Agatę N. o to, że w okresie od 2009 r. do 12.01.2021 r., podając się

za wróżkę posiadającą nadprzyrodzone właściwości, oszukała pokrzywdzoną co do możliwości oddziaływania na nią rytuałami wróżebno-magicznymi. W ten sposób wzbudziła u niej przeświadczenie, że bez jej pomocy nie będzie miała powodzenia w życiu prywatnym i zawodowym, utraci zdrowie oraz urodzi chore dziecko. Doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym znacznej wartości, w łącznych kwotach 5.134.894,43 zł oraz 74.037,32 funtów szterlingów. Prokuratura zawarła w akcie oskarżenia tezę, że wykorzystując krytyczne położenie pokrzywdzonej, Agata N. doprowadziła ją do uprawiania prostytucji w celu uregulowania długów za rytuały wróżebno-magiczne, a następnie czerpała z tego tytułu korzyści majątkowe. Za przestępstwo to groziła oskarżonej kara od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Po przeprowadzeniu procesu, na który pokrzywdzona przyjeżdżała z zagranicy, Sąd Okręgowy w Legnicy w dniu 19.12.2024 r. wydał wyrok. Uznał Agatę N. za winną popełnienia zarzucanego jej przestępstwa, zastrzegając jednak,

że brak jest dostatecznych podstaw do uznania, jakoby skazana doprowadziła pokrzywdzoną do uprawiania nierządu.

Za oszustwo sąd skazał Agatę N. na karę 3 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 50 tys. zł (500 stawek po 100 zł każda) oraz zobowiązał do naprawienia szkody poprzez spłatę na rzecz pokrzywdzonej wyłudzonych od niej pieniędzy.

- Prokurator nie zgodził się z takim rozstrzygnięciem - mówi Liliana Łukasiewicz.

Zdaniem prokuratury ocena prawna działań skazanej opisanych w akcie oskarżenia była prawidłowa: tzn. Agata N. doprowadziła pokrzywdzoną do uprawiania prostytucji i czerpała korzyści z tego nierządu. Dlatego prokurator uznaje, że orzeczona kara jest zbyt łagodna.

- Oskarżyciel zapowiedział złożenie apelacji, zwracając się o sporządzenie uzasadnienia wyroku na piśmie, po którym ostatecznie podejmie decyzję co do zaskarżenia wyroku - dodaje rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

gazeta nakład 7 tys egz. ISSN 1232-1680

legnicka

Wydawca kontakt:
Legnica, ul. Wjazdowa 5,
tel. 608 310 413
redakcja@tulegnica.pl
Druk:
Polskapresse Poligrafia drukarnia Sosnowiec

Redakcja:
Kontakt dziennikarzy:
redakcja@tulegnica.pl
ul. Wjazdowa 5, Legnica
Redaguje zespół

Biuro reklam i ogłoszeń,
ul. Wjazdowa 5
Kierownik biura reklam:
Magdalena Czekajto-Grechowicz
tel. 608 310 413,
m.czekajto@tulegnica.pl

Pensjonat
"Pod Smerkami"
58-580 Szklarska Poręba
ul. Słowackiego 17
e-mail: podsmerkami@go2.pl
www.podsmerkami.pl
tel. 501 026 529

W krainie Karkonosza
- Ducha Gór -
leży urokliwie położony
pensjonat POD SMERKAMI

Zapraszamy do naszego pensjonatu
zapewniamy wygodne pokoje
i wspaniałą atmosferę

STACJA LPG
Czynne poniedziałek-sobota 7⁰⁰-18⁰⁰

LPG - 3,17 zł
wymiana butli - 84 zł
wymiana butli turystycznych
węgiel i drewno workowane

Legnica ul. Wrocławska 101 tel. 602 478 962

DOWÓZ BUTLI I OPAŁU - tel. 790 527 150

OTWARTE w KAŻDĄ NIEDZIELĘ 9⁰⁰-15⁰⁰

**ŻYJESZ SAMOTNIE
W DNI POWSZEDNIE
I ŚWIĘTA?**

Zapraszamy.
Mamy oferty dla każdego
przedziału wiekowego.

A.M.CARINA tel. 426870810

**REKLAMA
BEKTAWA**
biuro reklam
i ogłoszeń
tel. 608 310 413

Zwrot akcji w sprawie męża Witek

Powołany przez prokuratora krajowego Dariusza Korneluka zespół prokuratorów zakończył audyt jednej trzeciej z około sześciuset postępowań z okresu rządów Zjednoczonej Prawicy z lat 2016-2023. Badano m.in. akta z Prokuratury Okręgowej w Legnicy, która odmówiła śledztwa w sprawie długoletniego pobytu męża byłej marszałek Sejmu Elżbiety Witek na oddziale intensywnej terapii w legnickim szpitalu. Autorzy raportu wskazują na nieprawidłowości. Rekomendują podjęcie i prowadzenie śledztwa.

Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożyła Dagmara Dolecka. Dla jej mamy zabrakło wolnego miejsca na tzw. OIOM-ie, czyli Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy. Po 8 dniach oczekiwania na łóżko zmarła. Na jednym z 10 miejsc, mających służyć do ratowania życia, przez ponad 2 lata hospitalizowano znajdującego się w stanie wegetatywnym pacjenta VIP, męża ówczesnej marszałek Sejmu Elżbiety Witek. Zdaniem zawiadamiającej, przez uprzywilejowane traktowanie rodziny ważnej polityk z Prawa i Sprawiedliwości, inne

osoby potrzebujące pomocy musiały czekać przez wiele dni, co finalnie doprowadziło do ich śmierci.

Z raportu przedstawionego przez Prokuraturę Krajową wynika, że Prokuratura Okręgowa w Legnicy przez miesiąc bardziej markowała niż prowadziła czynności sprawdzające w tej sprawie. Ostatecznie córka zmarłej dostała postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez dyrektora i personel medyczny Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy (podjęcia niezasadnej decyzji o długotrwałym pobycie pacjenta na OIOM-ie pomimo braku wskazań medycznych i wbrew Wytycznym Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii - art. 231 § 1 k.k.). W postępowaniu personelu placówki legnicka prokuratura nie dopatrzyła się znamion czynu zabronionego.

9 sierpnia 2024 r. legnicki sąd nie uwzględnił zażalenia Dąmmary Doleckiej i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Orzekł tak, chociaż decyzję prokuratora ocenił negatywnie jako podjętą przedwcześnie i bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Dlatego ostatecznie sam musiał poczy-

nić odpowiednie ustalenia. Na jego zlecenie policja rozpytała lekarzy, czy ktoś z kierownictwa szpitala wywierał na nich naciski - wszyscy zaprzeczyli. Sąd zastanawiał się też nad postępowaniem personelu lekarskiego. Doszedł do wniosku, że prawo nie pozwala zaprzestać leczenia w celu zwolnienia miejsca dla innego pacjenta, nawet w sytuacji, kiedy przemawiają za tym lepsze rokowania i zagrożenie życia.

Zespół z Prokuratury Krajowej, po zbadaniu akt sprawy, ocenił decyzję sądu o nieuwzględnieniu zażalenia jako dyskusyjną. W raporcie wskazano, że tak prokuratura, jak sąd nie sięgnęły po dokumentację z leczenia męża marszałek Sejmu i nie uzyskały stanowiska kierownictwa szpitala w przedmiocie medycznych wskazań do tak długotrwałej hospitalizacji na OIOM-ie.

„W szczególności zaś zaniechano ustalenia jak wyglądała kwalifikacja tego pacjenta do Oddziału w odniesieniu do wytycznych Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii, do której grupy wg tych wytycznych pacjenta zaliczono, kto konkretnie z personelu medycznego taką decyzję podjął czy była ona przed-

miotem konsylium lekarskiego, czy wobec tego pacjenta stosowano procedury lecznicze. Sąd jakby a priori przyjął, że tak było, wyrażając w uzasadnieniu orzeczenia pogląd, że nie można jednego pacjenta leczyć kosztem innego. Powyższa kwestia wymaga, zdaniem badającego, wyjaśnienia, tym bardziej, że finalnie trzy miesiące po zainicjowaniu postępowania i nagłośnieniu medialnym sprawy pacjent został przeniesiony na oddział leczenia paliatywnego” - czytamy w raporcie z audytu Prokuratury Krajowej. „Rozstrzygnięcie Sądu oceniono jako dowolne również w kontekście odpowiedzi, które otrzymał on z różnych placówek medycznych i które właściwie zinterpretowane pozwalały na ustalenie, że dysponowały one miejscami dla pacjentów w stanie wegetatywnym, którzy wymagali właściwego sprzętu. Również rozpytanie lekarzy na okoliczność wywieranego na nich wpływu ma wątpliwy walor dowodowy, jeśli zważyć, że nie pytano o konkretnego pacjenta, a pytanie sformułowane było bardzo ogólnie, w zakresie presji wywieranej przez kierownictwo szpitala na podejmowanie decyzji niezgodnych ze sztuką lekarską.”



Zespół śledczy Prokuratury Krajowej

Autorzy raportu zwracają uwagę, że sprawa była przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony Prokuratury Regionalnej i Prokuratury Krajowej. Prokuratura Okręgowa w Legnicy przesyłała „górz” nie tylko kopie wszystkich decyzji podejmowanych przez prokuratora referenta i sąd. Prokuraturę Krajową informowano też o treści zażaleń składanych przez pełnomocniczkę Dąmmary Doleckiej. Raportowano w Warszawie przebieg posiedzeń przed legnickim sądem. Ponadto do Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu na bieżąco przysyłano z Legnicy informacje o podjętych czynnościach i ich wynikach.

Raport o tym nie wspomina, ale według informacji opublikowanych w kwietniu 2023 r. przez Radio Zet, mogło dojść do naruszenia tajemnicy prokuratorskiej, bowiem Elżbieta Witek знаła personalia

osoby, która złożyła zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa.

„Postępowanie powinno być podjęte na nowo i kontynuowane” - czytamy w konkluzji zawartej w raporcie z 200 wybranych postępowań z okresu rządów Zjednoczonej Prawicy z lat 2016-2023. Dokument zaprezentowano dziś na konferencji prasowej w Prokuraturze Krajowej. Poza prokuratorem krajowym Dariuszem Kornelukiem uczestniczyli w niej prokurator Katarzyna Kwiatkowska, kierująca pracami zespołu, oraz zaangażowani przy audycie prokuratorzy Jarosław Onyszczuk i Dariusz Makowski. Plonem pracy zespołu jest m.in. ponad pół setki postępowań karno-służbowych wobec prokuratorów. W ponad 160 z 200 spraw stwierdzono nieprawidłowości. „Sprawa Witka” jest jedyną, w której pada nazwa „Legnica”.

(PeKa)

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

- BADANIEM WZROKU DOROSŁYCH I DZIECI OD 6 MIESIĄCA ŻYCIA
- DOBOREM SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
- TERAPIĄ WIDZENIA
- PROFESJONALNYM DORADZTWE PRZY DOBORZE OPRAW I SZKIEŁ
- USŁUGĄ SZLIFIERSKĄ, SERWISEM I NAPRAWAMI OKULARÓW
- BADANIEM WZROKU Z DOJAZDEM DO DOMU

PACJENTA

OBSERWUJ NAS NA:

 

GLASS
NOWOCZESNE SALONY OPTYCZNE

+48 516 920 291
NMP 5G, Legnica
www.glassoptyk.pl
legnica@glassoptyk.pl

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.
Podmiot prowadzący reklamę: GLASS Sp. z o.o.



MARMED
i s ł y s z ę



ZAPISY NA BEZPŁATNE

APARATY SŁUCHOWE!

**CENTRUM PROTETYKI SŁUCHU
UL. DZIENNIKARSKA 11/A
59-220 LEGNICA**

tel. 518 781 534/510 895 500

Znajdziesz nas:
www.marmed.pl
Facebook - @Marmed Legnica

TO JEST WYRÓB MEDYCZNY. UŻYWAJ GO ZGODNIE Z INSTRUKCJĄ UŻYWANIA LUB ETYKIETĄ.

Komornik oskarżony o okradanie ludzi

Sąd Okręgowy w Legnicy przesłuchał pierwszych świadków w procesie legnickiego komornika Rafała O. oraz jego współpracowników: asesora komorniczej Renaty P. oraz księgową Katarzynę S. Według prokuratury, w latach 2009-2019 Rafał O. przywłaszczył sobie ponad 1.8 mln zł na szkodę 66 osób prawnych i fizycznych. Pieniądze przeznaczał na spłatę prywatnych kredytów, m.in. na zakup samochodów.

Rafał O. od 1998 roku był komornikiem sądowym Rewiru IV przy Sądzie Rejonowym w Legnicy. W 2019 roku w związku z ruszającym śledztwem w sprawie malwersacji finansowych został decyzją ministra sprawiedliwości zawieszony w czynnościach - i tak jest do dziś. Na rozpoczęciu przewodu sądowego się nie pojawił. Jako oskarżony nie ma takiego obowiązku - reprezentowali go jego pełnomocnicy, tj. radca prawna Martyna Kupiecka

i adwokat Aleksander Garczyński. W towarzystwie swych obrońców stały się obie panie: Renata P. (z adwokatem Marciem Jerką) oraz Katarzyna S. (z adwokatem Łukaszem Ferencem). Prokuraturę Okręgową w Legnicy reprezentował prokurator Zbigniew Sokalski.

Akt oskarżenia zarzuca Rafałowi O. przekroczenie uprawnień i przywłaszczenie znacznej sumy pieniędzy na szkodę dłużników i wierzycieli występujących w prowadzonych przez komornika postępowaniach egzekucyjnych. Renata P. i Katarzyna S. miały mu pomagać w finansowych malwersacjach. Według prokuratury, przekręt polegał m.in. na zawyżaniu opłat, poprzez ręczne korekty obliczeń robionych przez program komputerowy itd. Rafał O. paradował w modnych koszulach, kupował sobie samochody, a kancelarii notorycznie brakowało pie-

niędzy na rozliczenie się z wierzycielami.

Na dziś sąd zaplanował przesłuchanie trojga świadków. Niestety, ten najciekawszy - mężczyzna, który doprowadził do wszczęcia prokuratorskiego śledztwa - zachorował i nie przyszedł na rozprawę. Zeznawała kobieta, zatrudniona w kancelarii komorniczej już po zawieszeniu Rafała O., oraz wizytator Izby Komorniczej we Wrocławiu. Z jego zeznań wynikało, że dwukrotnie, najpierw w 2011 roku, potem w 2019 roku, prowadził doraźne kontrole w kancelarii przy legnickim Sądzie Rejonowym. Za drugim razem analizował dokumenty od stycznia 2015 r. do września 2019 r. Stwierdził, że na koncie kancelarii co miesiąc powtarzały się niedobory finansowe w kwotach od jednego do kilkuset tysięcy złotych. W styczniu 2019 roku było to na przykład 236 tys. zł, w czerwcu 2019 r. - 296 tys. zł. Według świadka, Rafał O. oraz asesora Renata P. mieli obowiązek poinformować prezesa sądu o niedoborach w kasie. Jednocześnie mężczyzna twierdził, że okresowo niedobory na koncie kancelarii mogą występować o ile nie wpływają na terminowość postępowań egzekucyjnych.

(PeKa)

Zamach na życie teścia

Według bolesławieckiej prokuratury, 26-lątka z Chojnowa usiłowała zabić swego teścia, z premedytacją wjeżdżając w niego samochodem. Kobieta utrzymuje, że to było przypadkowe potrącenie.

Prokuratura Rejonowa w Bolesławcu skierowała w tej sprawie akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. W toku śledztwa ustalono, że 20 lipca 2024 roku kobieta przejeżdżała samochodem osobowym przez wieś Osła koło Bolesławca. Zauważyła wówczas teścia. Jechał na rowerze w przeciwnym kierunku. Wymieniła go i zawróciła samochód. Pojechała za rowerzystą i po zrównaniu się z nim skręciła kierownicę w prawo, umyślnie uderzając autem w rower. Mężczyzna się wywrócił, a 26-lątka natychmiast dodała gazu i odjechała z miejsca zdarzenia.

Teść przeżył to drogowe tete a tete z synową. Przy upadku mocno się poturbował. Doznał ran tłuczonych potylicy, wielo-odłamowego złamania ręki



Fot. Pixabay

mostka z krwawieniem zamostkowym i szeregu innych obrażeń, które - jak zauważa prokuratura - naruszyły u niego czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Oskarżonej zarzucono także naruszenie nietykalności cielesnej teściowej oraz szwagra, poprzez rozpylenie na ich twarz gazu pieprzowego - dodaje prokurator Ewa Węglarowicz-Makowska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze.

Do ataku na teściową i szwagra doszło w Chojnowie tego samego co do potrącenia teścia.

Podjęta nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów - informuje Ewa Węglarowicz-Makowska. - Złożyła wyjaśnienia, w których podała między innymi, że nie zamierzała zabić teścia. Jadąc samochodem, chciała się tylko obok niego zatrzymać i z nim porozmawiać, ale była roztrzęsiona, nie zdołała zahamować i dlatego go potrąciła.

26-lątka nie była wcześniej karana sądowo. Decyzją sądu, po usiłowaniu zabójstwa została tymczasowo aresztowana. W ramach postępowania przygotowawczego prokuratura zasięgnęła opinii biegłych psychiatrów. Wynikało z niej, że chojnowianka nie jest chora psychicznie ani upośledzona umysłowo. Jednocześnie ocenili zachowanie oskarżonej jako impulsywne, podyktowane gniewem, poczuciem żalu i krzywdy.

Dlatego orzekli, iż oskarżona miała z powodu afektu fizjologicznego, ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanych jej czynów i pokierowania swoim postępowaniem - dodaje Ewa Węglarowicz-Makowska. - Mając na uwadze treść tej opinii, prokurator przyjął, że zarzucane oskarżonej czyny popełnione przez nią zostały w warunkach opisanych w art. 31 § 2 kk. Przepis ten daje sądowi możliwość zastosowania wobec oskarżonej nadzwyczajnego złagodzenia kary.

(PeKa)

Fot. Piotr Kanikowski



ul. Jaworzyńska 78
Legnica


salonsnu
MATERACE | ŁÓŻKA

na dobry
SEN

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2024 r. poz.1145 ze zm.)

Wójt Gminy Legnickie Pole

informuje, że w dniu **23 stycznia 2025 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Legnickie Pole wywieszono na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres 3 lat w obrębie **Raczkowa, Taczałin, Ogonowice, Nowa Wieś Legnicka**, które jest do wglądu w godzinach pracy urzędu lub na stronie internetowej www.bip.legnickiepole.pl.

Legnickie Pole



INFORMACJA

Wójt Gminy Paszowice
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia
21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomo-
ściami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Gminy
Paszowice, 59-411 Paszowice 137

**został wywieszony oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji
Publicznej: bip.paszowice.pl, wykaz nieruchomości
przeznaczonych do dzierżawy,
na okres od 8.01.2025 r. do 29.01.2025 r.**

Uratowana SOWA

22 grudnia legnicki policjanci przyjęli zgłoszenie od kobiety, która znalazła przy drodze raną sowę. Funkcjonariusze zabezpieczyli ptaka i przewieźli go do Fundacji Ochrony Przyrody i Rozwoju w Raczkowej.

Zwierzę miało otwarte złamanie skrzydła i objawy urazu neurologicznego. Doznało obrażeń prawdopodobnie na skutek kolizji z samochodem. Sowa uszatka była zmęczona, w szoku i nie chciała jeść. Dzięki staraniom ośrodka w Raczkowej wyzdrowiała.

Jest w dobrej kondycji psychofizycznej, je i radzi sobie sama, ale niestety uraz skrzydła był zbyt poważny i nigdy już nie poleci. Jak mówi Krzysztof Strykowski z Fundacji, procedury w Polsce mówią, że zwierzęta, które nie mają szansy powrotu do natury powinny podlegać uśpieniu. Na szczęście są ośrodki, które zapewniają takim zwierzętom opiekę. Takie miejsce to również Fundacja Ochrony Przyrody i Rozwoju w Raczkowej i uratowana sowa jest teraz rezydentem Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt.

Fundacja ratuje dzikie zwierzęta już od 12 lat. W ubie-



Fot. LSK

głym roku wyleczyli i wypuścili na wolność ponad 200 dzikich zwierząt, m.in. saren, lisów i zajęcy. Ośrodek ma podpisane umowy i usankcjonowaną współpracę m.in. z gminami Kunice, Legnickie Pole i Krotoszyce.

Jeśli znajdziecie dzikie zwierzę, które wymaga pomocy, najlepiej zadzwonić pod numer Straży Miejskiej w Legnicy, która powinna pokierować dalszymi działaniami.

W Legnicy za działania dotyczące ratowania rannych dzikich zwierząt odpowiada Centrum Zarządzania Kryzysowego, które reaguje w przypadku gatunków łownych i inwazyjnych, oraz Wydział Środowiska i Gospodarowania Odpadami, który zajmuje się przypadkami zwierząt z gatunków chronionych.

W tym momencie trwa badanie rynku i przygotowywanie oferty przetargowej na opiekę i leczenie przypadków osobników chronionych. Przez ostatnie trzy lata gatunki objęte

ochroną trafiały pod opiekę jednego z weterynarzy, który ma swoją siedzibę w Legnicy i wygrywał w przetargach ogłaszanych przez miasto. Jak dotąd wszystkie zwierzęta, które udało mu się wyleczyć, wracały na łono natury.

A jeśli wyleczone dzikie zwierzę nie jest w stanie samo przeżyć na wolności, tak jak w opisanym przypadku sowy uszatki? Wtedy trzeba na bieżąco szukać ośrodka, który takie zwierzę będzie w stanie przyjąć i zaopiekować się nim.

Warto pamiętać, że zgodnie z art. 25 ustawy o ochronie zwierząt kierowca prowadzący pojazd mechaniczny, który potrafił zwierzę, obowiązany jest, w miarę możliwości, do zapewnienia mu stosownej pomocy lub zawiadomienia odpowiednich służb np. policji czy straży miejskiej. W myśl art. 37 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, kto narusza wyżej opisany nakaz, podlega karze aresztu albo grzywny. (PeKa)

Liderki i liderzy przedszkolnej edukacji cyfrowej

**DO 6366 ZŁ NA SPRZĘT
I MATERIAŁY CYFROWE
DO PRZEDSZKOLA**

Otrzymaj grant na zakup m.in.
komputera, laptopa,
tabletu, drukarki 3D, plotera
tnącego czy robota edukacyjnego



BEZPŁATNE SZKOLENIA DLA KADRY

Wybierz dla siebie temat:

- ☒ Grafika komputerowa
- ☒ Technologia 3D
- ☒ Kodowanie i myślenie komputacyjne

Dodatkowo do każdego tematu: AI,
higiena cyfrowa i cyberbezpieczeństwo

DOWIEDZ SIĘ,
JAK SKORZYSTAĆ Z PROJEKTU



503 687 799, 503 687 716

PRZEDSZKOLA@ROBISZ.TO

TARTAK

AMESKO

zapytanie ofertowe:
monika@amesko.pl

tel. 71 312 30 65
601 592 521

Monika Skóra-Szydłowska
Artur Szydłowski
Szczytkowice 219

WIĘZBA BUDOWLANA
IMPREGNACJA DREWNA
KONTRŁATY
DESKI
ŁATY



Jeszcze w tym roku Legnica będzie mieć Centrum Integracji Cudzoziemców

Centra Integracji Cudzoziemców powstaną w pierwszej kolejności w miastach, gdzie nasz partner - Fundacja Ukraina prowadzi już działania integracyjne, czyli we Wrocławiu i Wałbrzychu - mówi Ewa Kisztełńska, p.o. dyrektora Dolnośląskiego Ośrodka Polityki Społecznej we Wrocławiu. Ale jeszcze w tym roku takie placówki mają zostać uruchomione w dwóch powstałych lokalizacjach na Dolnym Śląsku, tzn. w Legnicy i Jeleniej Górze.

Jak wyjaśnia Ewa Kisztełńska, to próba uporządkowania spraw migrantów w naszym kraju. Ludzie, którzy przyjechali do Polski - głównie Ukraińcy, których jest najwięcej, ale też przedstawiciele każdej innej nacji - w każdym z centrów będą mogli uzyskać najbardziej aktualne informacje dotyczące ich bieżącej sytuacji i pomocy we wszelkich życiowych kwestiach. To na przykład sprawy zawodowe związane np. z poszukiwaniem pracy, przekwalifikowaniem, uzupełnieniem kompetencji czy nostryfikacją dyplomów. Nieznajomość języka jest podstawową przeszkodą w integracji, dlatego centra będą prowadzić kształcenie językowe dla dzieci i dorosłych. Zapewnią dzieciom opiekę psychologiczną, a dorosłym pomoc prawną w legalizacji pobytu. Będą przeciwdziałać przemocy, organizować zajęcia integrujące i wydarzenia kulturalne, etc. W planach jest uruchomienie telefonicznej infolinii dla obcokrajowców.

- Idea Centrów Integracji Cudzoziemców nie ma nic wspólnego z relokacją migrantów z Europy; jest skierowana do cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej - zaznacza Tomasz Jankowski, rzecznik prasowy wojewody dolnośląskiego, odpowiadając przy okazji na obawy publicznie formułowane przez m.in. działaczy Konfederacji oraz legnickich radnych PiS-u Andrzeja Lorenca, Adama Wierzbickiego, Joanny Śliwińskiej-Łokaj.

- Jesteśmy obecnie na etapie podpisywania formalności z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji odpowiedzialnym za wdrożenie tego projektu na poziomie kraju - dopowiada Ewa Kisztełńska. - Po podpisaniu umowy rozpoczniemy działania, aby na

Dolnym Śląsku funkcjonowały cztery takie centra. Finansowanie jest zapewnione z Funduszu Azylu, Migracji i Integracji Unii Europejskiej.

Partnerami wrocławskiego DOPS przy tworzeniu i prowadzeniu Centrów Integracji Cudzoziemców są Dolnośląski Urząd Wojewódzki, Dolnośląskie Centrum Kształcenia Ustawicznego Językowego Kadr w Legnicy, Agencja Rozwoju Regionalnego Arleg S.A. w Legnicy, Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli oraz Fundacja Ukraina.

Przewiduje się, że przez każdą placówkę CIC na Dolnym Śląsku przewinie się średnio 1 250 migrantów rocznie. A ilu ich przyjechało w ostatnich latach? Jak podaje Tomasz Jankowski, tylko w 2024 r. ponad 60 tysięcy cudzoziemców złożyło do wojewody dolnośląskiego wnioski o legalizację pobytu. Według danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na koniec marca 2022 roku na Dolnym Śląsku było ponad 71 tys. obcokrajowców.

Z Centrami Integracji Cudzoziemców będą ściśle współpracować pracownicy wojewody. Mają udzielać informacji z zakresu legalizacji pobytu i pomocy przy wypełnianiu wniosków o udzielenie zezwoleń pobytowych.

- Celem jest ułatwienie cudzoziemcom skutecznego aplikowania o zezwolenia na pobyt czasowy, pobyt stały czy pobyt rezydenta długoterminowego UE poprzez ograniczenie błędnie lub niekompletnie złożonych wniosków - mówi Tomasz Jankowski. Jak wyjaśnia, błędy we wnioskach skutkują koniecznością prowadzenia przez wojewodę postępowania wyjaśniającego, a to przedłuża czas postępowania. - Jest to więc działanie obopólnie korzystne: cudzoziemiec dowie się jakie są zasady legalizacji pobytu, omówi wszelkie niejasności z kompetentnym pracownikiem wojewody, wspólnie wypełni z pracownikiem stosowny wniosek pobytowy lub omówi wniosek samodzielnie. Cudzoziemiec będzie miał pewność, że jego wniosek jest prawidłowo wypełniony, dowie się jakie dokumenty musi złożyć wraz z wnioskiem, by być pewnym, że otrzyma pozytywne rozstrzygnięcie w swojej sprawie, a pracownicy Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego w kon-

sekwencji otrzymają kompletny wniosek, co ograniczy konieczność prowadzenia dodatkowego postępowania wyjaśniającego i przyspieszy procedowanie spraw. Działanie to pomoże cudzoziemcom nie popadać w nielegalny pobyt w RP - mówi rzecznik prasowy wojewody.

(PeKa)



Zródło: Facebook/Centrum Integracji Cudzoziemców w Poznaniu



Brak planów na ferie? Jeszcze nie jest za późno!

WARSZTATY Z ANGIELSKIM AKCENTEM

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH 5 SENSES ZAPRASZA DO UDZIAŁU W KREATYWNYCH WARSZTATACH PODCZAS FERII ZIMOWYCH DZIECI W WIEKU OD 7 DO 10 LAT

- WARSZTATY TEMATYCZNE
- GRY ZABAWY ANIMACJE
- JĘZYK ANGIELSKI W PRAKTYCE
- ZAJĘCIA MANUALNE ORAZ RUCHOWE
- ĆWICZENIA KULINARNE
- FILMY I MUZYKA W JĘZYKU ANGIELSKIM

poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰

1. tydzień 450 zł + 60 zł catering

2. tydzień 450 zł + 60 zł catering

2 tygodnie 850 zł + 120 zł catering

Szkoła języka angielskiego 5 Senses rozwija się od 2022 roku. Naszym celem jest przede wszystkim dążenie do łamania barier językowych, aby każdy, kto zaczyna bądź jest w trakcie nauki, mógł czuć się pewnie w rozmowach po angielsku. W 5 Senses nie spotkasz się ze stereotypowymi metodami nauki, lecz z językiem angielskim w codziennym życiu. Uczymy bawiąc, mówiąc i pokazując, to właśnie dzięki chęci uczniów oraz pasji nauczycielek jesteśmy szkołą, która działa efektywnie. Prowadzimy zajęcia w małych grupach do 6 osób, w parach bądź lekcje indywidualne, aby uzyskać jak największą efektywność. W tej szkole języków obcych realizowany program jest dopasowany do odpowiedniego poziomu każdego ucznia.

AKTUALNIE PROWADZIMY NABÓR DO RÓŻNYCH GRUP JĘZYKOWYCH, ZAPRASZAMY KAŻDĄ ZAINTERESOWANĄ OSOBĘ NA PIERWSZE ZAJĘCIA PRÓBNE, KTÓRE SĄ BEZPŁATNE.

Chcielibyśmy zaproponować Państwu warsztaty z angielskim akcentem, które będą się odbywać w trakcie ferii zimowych, oprócz solidnej dawki języka obcego uczestnicy będą kształcić zdolności manualne, ruchowe nie zabraknie również gier i animacji. Charakter wydarzenia będzie tematyczny i każdego dnia będą czekać na was nowe przygody.

ZAPISZ SIĘ



607 339 389, 669 941 445

5senses.st@gmail.com

fb - 5 senses

Nowodworska 11/5, 59-220 Legnica





TWÓJ NOWOCZESNY ADRES W LEGNICY



www.pcg.pl | legnica@pcg.pl | +48 735 200 001 | Salon Sprzedaży ul. Wrocławska 27 lok.12 Legnica



Rabat od
25.000 zł



MIESZKANIA
1-4 POKOJOWE



SZYBKOBIEŻNE
WINDY



BALKONY
LUB TARASY



WSZYSTKO
JEST BLISKO



ROZWINIĘTA
KOMUNIKACJA

Nowoczesne osiedle, które spełni wszystkie Twoje oczekiwania! Nasza 25 inwestycja w Legnicy to miejsce, w którym nowoczesność spotyka komfort.

Wybierz mieszkanie 1-4 pokojowe z balkonem lub tarasem, ciesz się szybkim dostępem do udogodnień i doskonałą lokalizacją!

